

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 maja 2014 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach, VIII Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w R., w sprawie z wniosku C. P. z udziałem U. P. (1) i M. G.:

1. stwierdził, że spadek po A. P., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 24 czerwca 2010 roku, nabyła w całości jego żona M. P. (1), z domu S.,
2. nakazał pobrać od C. P. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 2.763,31 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w toku postępowania;
3. ustalił, że w pozostałym zakresie strony ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca oświadczył kolejno trzy testamenty: w dniu 30 czerwca 2005 roku testament własnoręczny, w którym do całości spadku po nim powołał syna - C. P., w dniu 1 października 2008 roku A. P. kolejny testament własnoręczny, oraz w dniu 24 czerwca 2010 roku testament notarialny, a to przed notariuszem P. G. z tym, że w miejscu zamieszkania testatora. Nadto na podstawie dokumentacji medycznej i opinii biegłego neurologa i psychiatry ustalono, że choć spadkodawca leczył się neurologicznie i szczegółowo opisano przebieg procesu chorobowego. Stwierdzono, że nie zachodzą podstawy do przyjmowania, że w chwili oświadczenia testamentu spadkodawca nie posiadał zdolności podjęcia decyzji i wyrażenia woli. W sprawie było niesporne, że testament notarialny został sporządzony w ukryciu przed wnioskodawcą, w tym przez notariusza spoza miejsca zamieszkania spadkodawcy (małżonka spadkodawcy obawiała się, że notariusze posiadający kancelarię w S. zawiadomią o sporządzeniu testamentu wnioskodawcę, będącego sędzią w stanie spoczynku). Uzasadnienie zawiera szczegółowy opis okoliczności sporządzenia testamentu i motywów dokonania ustaleń w tym właśnie kształcie.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy stwierdził dziedziczenie na podstawie najpóźniejszego z ujawnionych testamentów. Odrzucił przy tym pogląd wnioskodawcy o nieważności testamentu notarialnego, z uwagi na brak autentyczności, z uwagi na brak podstaw do dokonania czynności notarialnej w miejscu zamieszkania spadkodawcy, a także z uwagi na brak zdolności testowania.

Sąd Rejonowy ocenił, że autentyczność aktu notarialnego została potwierdzona w toku postępowania, poprzez oględziny dokumentu. Odrzucił stanowisko wnioskodawcy odnośnie tego, że testament jest nieautentyczny, gdyż spadkodawca mówił mu, iż nie sporządzał innego testamentu. Twierdzenia te uznał za gołosłowne i nie udowodnione. Oceniał, że nie można wykluczyć, że spadkodawca postanowił ukryć przed synem fakt sporządzenia nowego testamentu. Stąd nie budziło wątpliwości, że akt notarialny odzwierciedla istniejącą czynność prawną. W ocenie Sądu Rejonowego akt notarialny zawierający ostatni testament A. P. został sporządzony zgodnie z zasadami określonymi w prawie o notariacie. Sąd Rejonowy uznał za nietrafiony argument wnioskodawcy o tym, że nieważność omawianego testamentu spowodowana jest wykonaniem czynności notarialnej w miejscu zamieszkania A. P.. W ocenie Sądu, gdyby nawet doszło do naruszenia art. 3 Prawa o notariacie, poprzez nieuzasadnione dokonanie czynności notarialnej poza kancelarią notariusza, to nie skutkowałoby to nieważnością czynności prawnej objętej aktem notarialnym.

Wnioskodawca ponosił również, iż testament notarialny jest nieważny jako sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Wnioskodawca poza zgłoszeniem tego twierdzenia nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych mających na celu udowodnienie tych okoliczności. W ocenie Sądu Rejonowego to na wnioskodawcy ciążył obowiązek uwodnienia podnoszonych okoliczności. Mając jednak na uwadze dokumentację medyczną oraz okoliczność, że spadkodawca zmarł stosunkowo niedługo po sporządzeniu testamentu Sąd Rejonowy z urzędu przeprowadził postępowanie zmierzające do weryfikacji podnoszonego zarzutu. Opinie biegłych nie potwierdziły, by stan zdrowia A. P. bądź pobierane przez niego leki wpływały na wyłącznie świadomego lub swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli przez spadkodawcę. Nadto Sąd Rejonowy ocenił, że okoliczności sprawy nie wskazują również na to, by świadomość i swobodę A. P. wpływały inne osoby. Z tej przyczyny Sąd Rejonowy uznał,

że podstawą dziedziczenia był testament notarialny. Uzasadnienie zawiera także motywy rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów postępowania.

Powyższe orzeczenie zaskarżył wnioskodawca, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie wnosząc o jego zmianę i uznanie za spadkobiercę C. P.. Wniósł również o zasądzenie od U. P. (1) na swoją rzecz kosztów postępowania.

Skarżący podniósł zarzut nieważności postępowania, która miała się wyrażać w niewezwaniu do udziału w sprawie D. i K. P., i ich pominięciu w postępowaniu, a także niedoręczenie wnioskodawcy odpisu testamentu notarialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

W związku z żądaniem ewentualnym skarżący podniósł zarzut naruszenia przepisu art. 3 § 2 ustawy Prawo o notariacie, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż szczególne okoliczności, o których mowa w tym przepisie zachodzą w sytuacji, gdy są obecne trzy dorosłe osoby i istnieje możliwość przetransportowania testatora do kancelarii notarialnej, a także błędne uznanie, że naruszenie tej normy nie skutkuje nieważnością czynności prawnej.

Odnosząc się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy skarżący podniósł zarzut błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż wózek inwalidzki A. P. był niesprawny.

Uzasadniając zarzut nieważności skarżący wskazał, że odrzucił spadek po M. P. (1) wobec czego uczestnikami postępowania powinni być D. i K. P.. Załączył do apelacji akt notarialny obejmujący odrzucenie przez siebie spadku po zmarłej w toku postępowania uczestniczce M. P. (1). Wywodził, że w jego miejsce uczestnikami postępowania winni być jego zstępni, to D. i K. P..

Uzasadniając wniosek dotyczący obciążenia U. P. (1) (P.) kosztami postępowania skarżący wskazał, że skoro uczestniczka wprowadziła Sąd Rejonowy w błąd, co do kręgu uczestników postępowania, to na podstawie art. 103 § 1 kpc powinna być obciążona kosztami postępowania. Nadto prowadzenie postępowania przed upływem terminów do złożenia oświadczeń spadkowych cechuje się zdaniem apelującego całkowitą bezmyślnością i jest działaniem na szkodę uczestników postępowania.

Postanowienie Sądu Rejonowego zaskarżyli także małoletni D. i K. P., reprezentowani przez przedstawicielkę ustawową M. P. (2).

Apelujący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Wskazali przy tym na fakt, że nie brali udziału w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, choć ich ojciec C. P. odrzucił spadek po zmarłej w toku postępowania uczestniczce M. P. (1). W kwestii zastosowania przepisu art. 103 § 1 kpc i obciążenia uczestniczki U. P. (2) kosztami postępowania, skarżący zajęli takie same stanowisko jak wnioskodawca.

Wobec zgłoszenia się D. P. i K. P. do udziału w sprawie w charakterze uczestników, Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie odwoławcze z ich udziałem, m.in. doręczając zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacje nie są zasadne.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy ocenił, że nie zachodziły podstawy do uchylenia zaskarżonego postanowienia, w celu przeprowadzenia postępowania przez Sąd Rejonowy ponownie, tym razem także z udziałem uczestników D. P. i K. P.. Dokonując tej oceny Sąd miał w szczególności na uwadze tezę uchwały Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09. Nowi uczestnicy w postępowaniu apelacyjnym nie zgłaszali ani wniosku o powtórzenie

czynności procesowych prowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ani żadnych wniosków dowodowych. Nadto podnoszone przez nich zarzuty swoją treścią odpowiadają treści stanowiska wnioskodawcy, zaprezentowanego w wywiezionej przez niego apelacji. W tej sytuacji nie zachodziły podstawy do uznania, że niewezwanie D. P. i K. P. do udziału w sprawie na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, naruszyło w okolicznościach niniejszego postępowania ich prawo do sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2002 r., III CKN 948/00).

Jeśli chodzi o zarzut wnioskodawcy nie dotyczący doręczenia mu odpisu testamentu notarialnego, to należy wskazać, że dokument ten nie we wszystkich aspektach jest załącznikiem do pisma procesowego w rozumieniu przepisu art. 128 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc. Wskazuje na to fakt, że w przypadku niezłożenia testamentu nie znajduje zastosowania tryb uzupełniania braków formalnych pisma procesowego, lecz szczególny tryb unormowany m.in. w przepisach art. 646 i n. kpc. Należy także nadmienić, że w toku postępowania wnioskodawca poznał treść testamentu a także miał prawo wglądu do akt sprawy, a zatem możliwość osobistego zapoznania się z testamentem. Stąd zarzut pozbawienia prawa do obrony także w tej części należy uznać za chybiony.

Należy także stwierdzić, że nie ma podstaw do uznania testamentu, stanowiącego podstawę stwierdzenia następstwa prawnego po wnioskodawcy, za nieważny. Na obecnym etapie skarżący nie kwestionuje już autentyczności dokumentu i zdolności swego ojca do testowania. Sąd Okręgowy podziela wywody Sądu Rejonowego w tym zakresie, z tym tylko zastrzeżeniem, że skoro stosownie do przepisu art. 670 kpc sąd spadku z urzędu bada następstwo prawne po spadkodawcy, to nieuzasadnione jest wytykanie uczestnikom niedostatecznej inicjatywy dowodowej.

Nie jest także podstawą do stwierdzenia nieważności czynności prawnej dokonanie jej w formie „wyjazdowej”, tj. poza kancelarią notariusza, po czym zdaniem skarżącego nie było podstaw. Przepis art. 3 Ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz.U.2014.164 ze zm.) stanowi, że (§ 1.) czynności notarialnych notariusz dokonuje w kancelarii notarialnej, przy czym (§ 2.) czynność notarialna może być dokonana także w innym miejscu, jeżeli przemawia za tym charakter czynności lub szczególne okoliczności. Mając na uwadze kształt wszystkich apelacji, należy ocenić, że ustalenia faktyczne dotyczące stanu zdrowia testatora nie są kwestionowane na obecnym etapie postępowania. Ustalenia poczynione w tej mierze przez Sąd Rejonowy są na tyle obszerne, że ich przytaczanie należy uznać za zbędne. Dość stwierdzić, że nie tylko stan zdrowia testatora nasuwał wątpliwość co do zdolności świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli, ale także wymuszał na nim korzystanie m.in. z wózka inwalidzkiego. Skarżący kwestionuje ustalenie, zgodnie z którym należący do testatora od 2008 r. wózek, około czerwca 2010 r. był niesprawny. Należy jednak stwierdzić, że bez względu na to, czy był sprawny czy nie, nie budzi wątpliwości ustalony na podstawie dokumentacji medycznej fakt, że testator cierpiał na szereg schorzeń, skutkujących m.in. z niedowładem kończyn górnych i dolnych, jamistością rdzenia, zaburzeniami chodu i zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa. Jego stan zdrowia wymagał opieki ze strony osoby trzeciej - świadka E. K., która przeznaczala na ten cel 2 i pół godziny dziennie, w dni robocze. W tej sytuacji należało ocenić, że udanie się przez spadkobiercę do notariusza, nawet posiadającego kancelarię w jego siedzibie zamieszkania, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością byłoby dla niego bardzo uciążliwe. Nawet posiadając sprawny wózek inwalidzki testator musiałby korzystać z pomocy (zapewne co najmniej dwóch) osób, w celu pokonania wszelkich przeszkód takich jak schody i progi. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że nie można wymagać od osoby starszej i schorowanej dłożenia najdalej idącej staranności w celu złożenia oświadczenia spadkowego w sytuacji, gdy możliwe jest zachowanie aktu notarialnego w trybie czynności „wyjazdowej”. Norma przepisu art. 3 § 2 Ustawy Prawo o notariacie została wprowadzona do porządku prawnego właśnie z myślą o tego rodzaju stanach faktycznych. Stąd odwołanie się do trybu czynności wyjazdowej należało uznać za uzasadnione. Bezprzedmiotowe jest zatem rozważanie, czy ewentualne nadużycie możliwości przewidzianej w tym przepisie skutkowałoby nieważnością testamentu oświadczonego przed notariuszem.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 103 § 1 kpc, to w pierwszej kolejności godzi się zauważyć, że w postępowaniu nieprocesowym treści zarzutu w większym stopniu odpowiada unormowanie zawarte w przepisie art. 520 § 3 zd. 2 kpc. Należało jednak ocenić, że brak było podstaw, aby przyjmować, że U. P. (2) działała w sposób niesumienny. W szczególności nie było podstaw, by przyjmować, że uczestniczka w ogóle wiedziała o odrzuceniu spadku po swojej matce przez swojego brata. Okoliczność ta nie była podnoszona przez wnioskodawcę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i została ujawniona dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Natomiast ewentualne

prorowadzenie postępowania spadkowego przed upływem terminów o złożenia oświadczeń w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku po uczestnikach, którzy zmarli w jego toku należy uznać za uzasadnione postulatem szybkości postępowania oraz dopuszczalne z procesowego punktu widzenia.

Powyższe uwagi wyczerpują omówienie zarzutów apelacji. Jeśli chodzi o omówienie sprawy pozostałym zakresie, Sąd Okręgowy przyłącza się do wywodów i wniosków Sądu Rejonowego. Prowadzi to do oddalenia wszystkich środków zaskarżenia wywiedzionych od postanowienia z dnia 29 maja 2014 roku, jako bezzasadnych (art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc).

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy ocenił, że nie zachodzą podstawy, aby odstąpić od zasady wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 kpc. Jest tak w szczególności dlatego, że postanowienie kończące postępowanie w sprawie w równym stopniu wyjaśnia sytuację prawną wszystkich jego uczestników.